

Sygn. akt VIII C 2100/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Anna Bielecka-Gąszcz

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Zuchora

po rozpoznaniu w dniu 1 grudnia 2017 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w K.

przeciwko J. B.

o zapłatę 1.687,31 zł

oddala powództwo.

Sygn. akt VIII C 2100/16

## UZASADNIENIE

W dniu 5 lutego 2016 roku powód (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w K., reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wytoczył przeciwko pozwanemu J. B. w elektronicznym postępowaniu upominawczym powództwo o zapłatę kwoty 1.687,31 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 lutego 2016 roku do dnia zapłaty oraz wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów sądowych w kwocie 30 zł oraz kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 900 zł.

W uzasadnieniu powód podniósł, że pozwany zawarł z pierwotnym wierzycielem (...) S.A. z siedzibą w W. umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych, które to usługi były przez pierwotnego wierzyciela świadczone na rzecz pozwanego. Pozwany nie uiścił kwot wynikających z faktur VAT opiewających na łączną kwotę 1.610,75 zł, zaś wierzyciel pierwotny zawarł w dniu 23 listopada 2015 roku z powodem umowę przelewu wierzytelności. Na kwotę pieniężną dochodzoną pozwem składają się: należność główna z tytułu niezapłaconych faktur w wysokości 1.610,75 zł oraz odsetki ustawowe naliczone od dnia wymagalności poszczególnych faktur oraz ich wartości do dnia poprzedzającego złożenie pozwu w wysokości 75,56 zł. Pomimo wezwania do zapłaty pozwany nie uregulował ona zadłużenia. **(pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym k. 2-4)**

W dniu 15 marca 2016 Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie wydał w przedmiotowej sprawie nakaz zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym, który następnie utracił moc w całości na skutek wniesienia przez pozwanego sprzeciwu, zaś sprawa została przekazana do rozpoznania tutejszemu Sądowi.

W sprzeciwie pozwany podniósł, że na mocy zawartej z pierwotnym wierzycielem w dniu 15 września 2014 roku umowy miał otrzymać tablet, będący prezentem za to, że wyraził zgodę na przeniesienie usługi z N. do O.. Urządzenie, o którym mowa, odebrał dopiero w dniu 23 grudnia 2014 roku, a jednocześnie pierwotny wierzyciel wystawił na

niego fakturę opiewającą na kwotę 146,93 zł. Wychodząc z założenia, że tablet miał być darmowy, skontaktował się z infolinią pierwotnego wierzyciela z zamiarem wyjaśnienia kwestii związanej z wystawioną fakturą, otrzymał jednak informację, że kwota wskazana w jej treści musi zostać uiszczona, a on ma czekać na rozpatrzenie zgłoszenia. Z uwagi na bezczynność operatora, w dniu 4 stycznia 2015 roku złożył reklamację, której pierwotny wierzyciel nie uwzględnił. W następstwie powyższego, w dniu 3 lutego 2015 roku zwrócił otrzymany tablet. **(nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym k. 6, sprzeciw k. 8, postanowienie k. 31)**

Następnie po przekazaniu sprawy z e.p.u. powód podtrzymał powództwo w całości. **(pozew k. 35-39, pismo procesowe powoda k. 56-63)**

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, podtrzymując stanowisko wyrażone w treści sprzeciwu. Dodał, że zawarł z pierwotnym wierzycielem wyłącznie jedną umowę z dnia 15 września 2014 roku, kwestionując, aby zawierał również umowę z dnia 19 grudnia 2014 roku. Ponadto wskazał, iż powód nie udowodnił swojego roszczenia. **(odpowiedź na pozew k. 101-102)**

Odnosząc się do stanowiska pozwanego powód podtrzymał powództwo i wyjaśnił, że pozwanego łączyła z pierwotnym wierzycielem umowa z dnia 19 grudnia 2014 roku dotycząca nr 519 626 848, zawarta na okres 24 miesięcy, z której to umowy pozwany nie wywiązał się. Powód wskazał ponadto, że pozwany był informowany przez pierwotnego wierzyciela, że nieskutecznie odstąpił od umowy, a w konsekwencji zwrócony tablet będzie traktowany jako depozyt. **(pismo procesowe powoda k. 118-121)**

Na rozprawie w dniu 1 grudnia 2017 roku pełnomocnik powoda nie stawił się. Pozwany podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie. **(protokół rozprawy k. 138-139)**

#### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 15 września 2014 roku pozwany J. B. zawarł z pierwotnym wierzycielem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych, na mocy której z dniem 2 stycznia 2015 roku należący do pozwanego nr (...) miał zostać przeniesiony z sieci N. do sieci O., ponadto pierwotny wierzyciel zobowiązał się świadczyć na rzecz pozwanego wybrane przez niego usługi telekomunikacyjne. Zawierając przedmiotową umowę J. B. pozostawał w przeświadczeniu, że w zamian za przeniesienie numeru otrzyma od operatora prezent w postaci tabletu. **(umowa z dnia 15 września 2014 roku wraz z załącznikami k. 8v.-11)**

Urządzenie, o którym mowa wyżej, pozwany otrzymał dopiero w dniu 23 grudnia 2014 roku. Wraz z tabletem pierwotny wierzyciel przesłał pozwanemu umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych nr TEL (...). (...) z dnia 19 grudnia 2014 roku. W umowie tej wskazano, iż dotyczy ona nr (...), została zawarta w ramach promocji „O. (...) na raty” na czas oznaczony 24 miesięcy, wybrany plan taryfowy to „O. (...) 69,90”, zaś wysokość ulgi przyznanej abonentowi w związku z zawarciem umowy – 1.150 zł. W umowie tej brak jest m.in. informacji o wysokości obciążającego pozwanego miesięcznego abonamentu, jak również o uprawnieniu abonenta do odstąpienia od umowy w terminie dziesięciu dni, ze wskazaniem wyjątków, o których mowa w art. 10 ust. 3 ustawy z dnia 2 marca 2000 roku o ochronie niektórych praw konsumentów oraz odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (zawarta w umowie informacja o odstąpieniu od umowy dotyczy wyłącznie sytuacji, gdy doszło do zmiany warunków umowy – pkt III ppkt 2.2). (...) w powyższym zakresie nie zawiera również Regulamin świadczenia usług telekomunikacyjnych w Mobilnej Sieci O..

W doręczonej pozwanemu umowie brak jest również jakichkolwiek adnotacji na temat ceny tabletu oraz zasadach jej uiszczenia. Załączony do akt sprawy harmonogram spłat został opatrzony datą 24 grudnia 2014 roku, a więc późniejszą niż data umowy nr (...). (...) oraz data jej doręczenia pozwanemu, a w aktach sprawy brak jest potwierdzenia, iż harmonogram ten został doręczony pozwanemu.

W załączonym do akt sprawy Regulaminie promocji (...) nie figuruje plan taryfowy „O. (...) 69,90” oznaczony w umowie nr (...). (...). **(umowa k. 70-76, Regulamin świadczenia usług telekomunikacyjnych k. 78-83, Regulamin promocji k. 84-87, harmonogram spłaty k. 95)**

W dniu 27 grudnia 2014 roku pozwany otrzymał fakturę VAT opiewającą na kwotę 146,93 zł. Zdziwiony kwotą widniejącą na fakturze, jak i tym, iż dotyczyła ona tabletu, pozwany skontaktował się tego samego dnia z infolinią pierwotnego wierzyciela, celem wyjaśnienia zaistniałej w jego ocenie pomyłki. Z uwagi na niewyjaśnienie zgłoszonych wątpliwości pozwany ponowił kontakt z infolinią, czyniąc to w dniu 4 stycznia 2015 roku. Podczas tej rozmowy pozwany złożył reklamację dotyczącą umowy i urządzenia otrzymanych w dniu 23 grudnia 2014 roku.

W dniu 17 stycznia 2015 roku pozwany złożył w salonie firmowym sieci O. pismo zatytułowane „zażalenie”, w treści którego wyjaśnił, iż otrzymany przez niego tablet miał być prezentem, tymczasem na mocy umowy z dnia 19 grudnia 2014 roku został obciążony kosztami, których miało nie być. Wobec powyższego J. B. oświadczył, że odstępuje od podpisanej umowy, a nadto, że dokonał zwrotu urządzenia drogą pocztową. **(oświadczenie o odstąpieniu od umowy k. 111, okoliczności bezsporne)**

W piśmie z dnia 30 stycznia 2015 roku pierwotny wierzyciel potwierdził fakt wpłynięcia reklamacji z dnia 17 stycznia 2015 roku. Następnie, w piśmie z dnia 5 lutego 2015 roku pierwotny wierzyciel potwierdził odebranie zwróconego przez pozwanego tabletu oraz wyjaśnił, iż nie otrzymał w terminie oświadczenia o odstąpieniu od umowy. W konsekwencji wskazał, że zwrócone urządzenie nie zostało przyjęte do rezygnacji i będzie traktowane jako depozyt, a wszelkie zobowiązania wynikające z jego zakupu nie zostały anulowane.

W dalszej korespondencji pierwotny wierzyciel poinformował pozwanego, iż na podstawie odsłuchanej rozmowy sprzedażowej ustalono, że pozwany był informowany o tym, iż sporna umowa będzie dotyczyła oferty internetowej w wysokości 69,90 zł oraz opłat doliczonych do faktury za otrzymany sprzęt. Odnośnie zgłaszanych przez pozwanego zastrzeżeń i kolejnych reklamacji/odwołań, stanowisko pierwotnego wierzyciela nie uległo zmianie. W ramach składanych pism pozwany jeszcze dwukrotnie złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy, czyniąc to w piśmie z dnia 18 lutego 2015 roku oraz z dnia 22 lutego 2015 roku. **(pismo k. 11v., k. 18, k. 19v., k. 20, k. 23, k. 24, k. 25, k. 26v., k. 28v., odstąpienie k. 16v.-17, k. 21v., odwołanie k. 17v., k. 21, k. 22v., k. 23v., k. 24v.,**

W dniu 30 stycznia 2015 roku pierwotny wierzyciel wystawił fakturę korygującą nr (...) do faktury z dnia 10 stycznia 2015 roku, opiewającą na kwotę 60,07 zł.

W kolejnych miesiącach pierwotny wierzyciel wystawił na pozwanego następujące dokumenty księgowe:

- fakturę VAT nr (...) z dnia 10 lutego 2015 roku, opiewającą na kwotę 88,27 zł (w tym kwota 20 zł tytułem opłat doliczonych do faktury), z terminem płatności do dnia 24 lutego 2015 roku;
- fakturę VAT nr (...) z dnia 10 marca 2015 roku, opiewającą na kwotę 64,89 zł (w tym kwota 20 zł tytułem opłat doliczonych do faktury), z terminem płatności do dnia 24 marca 2015 roku;
- fakturę VAT nr (...) z dnia 10 kwietnia 2015 roku, opiewającą na kwotę 89,90 zł (w tym kwota 20 zł tytułem opłat doliczonych do faktury), z terminem płatności do dnia 24 kwietnia 2015 roku.

Ponadto, w dniu 14 czerwca 2015 roku pierwotny wierzyciel wystawił notę obciążeniową nr (...) opiewającą na kwotę 927,62 zł z tytułu niedotrzymania warunków zawartej na czas określony umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych. W treści noty obciążeniowej nie wskazano, za jaki okres dochodzona nią kwota została naliczona.

**(faktura korygująca k. 88, faktury k. 89-91, nota obciążeniowa k. 92, okoliczności bezsporne)**

Pismem z dnia 8 września 2015 roku pierwotny wierzyciel wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 1.170,75 zł. **(wezwanie do zapłaty k. 115)**

Na mocy umowy ramowej przelewu wierzytelności z dnia 17 października 2014 roku oraz porozumienia z dnia 23 listopada 2015 roku powód nabył od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. wierzytelność m.in. wobec dłużnika J. B., wynikającą z tytułu umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych. W wyciągu z listy dłużników, stanowiącym załącznik do porozumienia z dnia 23 listopada 2015 roku, zadłużenie pozwanego zostało określone na łączną kwotę 1.610,75 zł. **(umowa ramowa przelewu wierzytelności k. 44-49, porozumienie k. 50-51, wyciąg z listy dłużników k. 69, okoliczności bezsporne)**

W sporządzonym w dniu 21 stycznia 2016 roku wezwaniu do zapłaty powód określił łączne zadłużenie pozwanego na kwotę 1.682,68 zł. **(wezwanie do zapłaty wraz z załącznikiem k. 40-41)**

Do dnia wyrokowania J. B. nie uregulował zadłużenia dochodzonego przedmiotowym pozwem. **(okoliczności bezsporne)**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy.

#### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo nie było zasadne i nie zasługiwało na uwzględnienie.

W przedmiotowej sprawie niesporne były twierdzenia faktyczne powoda o tym, że pozwany zawarł z (...) S.A. z siedzibą w W. umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych, która to umowa wraz z tabletem została doręczona pozwanemu w dniu 23 grudnia 2014 roku. Poza sporem pozostawało również, iż przedmiotowa umowa została zawarta na odległość (przez telefon), a także, że pozwany w dniach 27 grudnia 2014 roku oraz 4 stycznia 2015 roku zgłosił pierwotnemu wierzycielowi w jej zakresie szereg zastrzeżeń. W oparciu o dokumenty zgromadzone w aktach sprawy Sąd przyjął ponadto, że w piśmie z dnia 17 stycznia 2015 roku pozwany złożył pierwotnemu wierzycielowi oświadczenie o odstąpieniu od umowy, o której mowa wyżej.

Zajmując stanowisko procesowe w sprawie pozwany od samego początku wywodził, iż tablet miał otrzymać w prezencie, w zamian za podpisanie umowy z dnia 15 września 2014 roku. Fakt otrzymania urządzenia w późniejszym okresie, jak również powiązanie tego urządzenia z koniecznością uiszczania kosztów, jak też nową umową abonamentową, pozwany postrzymywał jako niedotrzymanie warunków umowy z dnia 15 września 2014 roku i próbę uwikłania go w stosunek umowny, którego nigdy nie zamierzał być stroną. J. B. wskazywał ponadto, że od samego początku zgłaszał pierwotnemu wierzycielowi reklamacje w zakresie dostarczonej mu umowy i tabletu, które jednak nie były uwzględniane.

Dokonując oceny zajętego przez pozwanego stanowiska w pierwszej kolejności wskazać należy, że powód nie załączył w poczet materiału dowodowego zapisu z rozmowy telefonicznej, jaką pozwany odbył w dniu 19 grudnia 2014 roku z pracownikiem pierwotnego wierzyciela, a tym samym niemożliwym jest ustalenie, jakie były w rzeczywistości uzgodnienia pozwanego i O. Polska na okoliczność przesłania pozwanemu tabletu, w tym czy z tytułu przesłania powyższego urządzenia pozwanego obciążała jakakolwiek kwota pieniężna. Sąd nie mógł również ustalić, czy pierwotny wierzyciel w sposób zrozumiały dla pozwanego wyjaśnił mu, że na skutek toczącej się rozmowy dojdzie do zawarcia umowy nr (...). (...), a także, czy pozwanemu przekazano informacje, o których mowa w art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 2 marca 2000 roku o ochronie niektórych praw konsumentów oraz odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny, która w dacie zawarcia umowy, o której mowa wyżej, miała zastosowanie do umów zawieranych na odległość. Przepis ten nakłada na przedsiębiorcę obowiązek poinformowania konsumenta, przy użyciu środka porozumiewania się na odległość, najpóźniej w chwili złożenia mu propozycji zawarcia umowy, m.in. o istotnych właściwościach świadczenia i jego przedmiotu, cenie lub wynagrodzeniu obejmujących wszystkie ich składniki, a w szczególności cła i podatki, zasadach zapłaty ceny lub wynagrodzenia, prawie odstąpienia od umowy

w terminie dziesięciu dni, ze wskazaniem wyjątków, o których mowa w art. 10 ust. 3. Nie może przy tym budzić wątpliwości, iż w realiach jak na gruncie niniejszej sprawy, a więc gdy do uzgodnienia relewantnych warunków umowy dochodzi między stronami podczas rozmowy telefonicznej, to operator ma wyłączną możliwość wykazania, że rozmowa ta przebiegała w określony sposób. Pozwany poza przytoczeniem swoich twierdzeń na okoliczność przebiegu takiej rozmowy nie ma realnych możliwości poparcia ich innymi dowodami. W niniejszej sprawie za niesporne uznać należy, że wobec stanowiska pozwanego, który od samego początku kwestionował warunki, na jakich zawarł sporną umowę, wręcz powinnością pierwotnego wierzyciela było odpowiednio długie przechowywanie zapisu rozmowy z pozwanym, zwłaszcza, że pozwany zaprzestał uiszczania opłat, a jednocześnie konsekwentnie ponawiał reklamację w sprawie wystawianych przez pierwotnego wierzyciela faktur. Powyższe winno zrodzić po stronie operatora przekonanie, iż zapis rozmowy może mieć kluczowe znaczenie dla wyjaśnienia zaistniałego sporu, zwłaszcza, gdyby pomiędzy jego stronami doszło do wszczęcia postępowania sądowego. Wprawdzie operator powoływał się w toku toczonej z pozwanym korespondencji na odsłuchanie przedmiotowej rozmowy i wysnuwał z jej treści wnioski korzystne dla siebie, to jednocześnie nie można nie dostrzegać tego, iż wnioski te nie poddawały się jakiegokolwiek weryfikacji ze strony pozwanego. Ten zaś twardo obstawał przy swojej wersji wydarzeń. W dalszej kolejności godzi się przypomnieć, że w myśl przywołanej ustawy o ochronie niektórych praw konsumentów, przedsiębiorca jest obowiązany do potwierdzenia konsumentowi na piśmie informacji, o których mowa w art. 9 ust. 1, najpóźniej w momencie rozpoczęcia spełniania świadczenia. W ustawie przewidziano ponadto (art. 7 ust. 1 i 3), że konsument, który zawarł umowę na odległość, może od niej odstąpić bez podania przyczyn, składając stosowne oświadczenie na piśmie w terminie dziesięciu dni, ustalonym w sposób określony w art. 10 ust. 1. Do zachowania tego terminu wystarczy wysłanie oświadczenia przed jego upływem; W razie odstąpienia od umowy umowa jest uważana za niezawartą, a konsument jest zwolniony z wszelkich zobowiązań. To, co strony świadczyły, ulega zwrotowi w stanie niezmienionym, chyba że zmiana była konieczna w granicach zwykłego zarządu. W myśl art. 10 ust. 1 i ust. 2 ustawy, zwrot powinien nastąpić niezwłocznie, nie później niż w terminie czternastu dni. Termin dziesięciodniowy, w którym konsument może odstąpić od umowy, liczy się od dnia wydania rzeczy, a gdy umowa dotyczy świadczenia usługi - od dnia jej zawarcia; W razie braku potwierdzenia informacji, o których mowa w art. 9 ust. 1, termin, w którym konsument może odstąpić od umowy, wynosi trzy miesiące i liczy się od dnia wydania rzeczy, a gdy umowa dotyczy świadczenia usługi - od dnia jej zawarcia. Jeżeli jednak konsument po rozpoczęciu biegu tego terminu otrzyma potwierdzenie, termin ulega skróceniu do dziesięciu dni od tej daty. Nie powielając poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych przypomnienia wymaga, że pierwotny wierzyciel nie potwierdził w całości informacji, o których mowa w art. 9 ust. 1 ustawy, przesłana pozwanemu umowa nie zawiera bowiem informacji odnośnie ceny tabletu, sposobie jej uiszczenia, wysokości obciążającego pozwanego abonamentu (w umowie wskazano wyłącznie nazwę abonamentu, która jednak nie pokrywa się z nazwami abonamentów wymienionych w regulaminie promocji), czy wreszcie o prawie odstąpienia od umowy w terminie 10 dni (w umowie uregulowano wyłącznie prawo odstąpienia w sytuacji zmiany warunków umowy, co jednak w niniejszej sprawie nie miało miejsca). (...) w powyższym zakresie nie zawiera w swej treści także regulamin promocji oraz regulamin świadczenia usług telekomunikacyjnych, przy czym w aktach sprawy brak jest dowodu na doręczenie pozwanemu w/w dokumentów. Wprawdzie w treści umowy pozwany oświadczył, iż otrzymał m.in. stosowne regulaminy, cenniki, podsumowanie oferty ratalnej, warunki umowy, to jednocześnie zauważyć należy, że powód załączył do akt sprawy wyłącznie kserokopię umowy z dnia 19 grudnia 2014 roku, niepoświadczoną za zgodność z oryginałem, z podpisem pozwanego i pracownika pierwotnego wierzyciela na k. 7 umowy, zaś oświadczenia pozwanego, o których mowa, widnieją na k. 3 i 4 umowy. Jako, że oświadczenia te mają charakter „szablonowy”, w oparciu o umowę złożoną w postaci jak wyżej, nie można przyjąć, iż umowę w takim właśnie kształcie pozwany otrzymał, że złożył przedmiotowe oświadczenia, czy wreszcie, że wszystkie oznaczone w ich treści dokumenty zostały pozwanemu rzeczywiście doręczone. Pamiętać należy, że pozwany otrzymał umowę od kuriera, a jak wskazuje doświadczenie życiowe w takiej sytuacji konsument nie ma czasu na analizę jej treści, czy też sprawdzenie, czy na pewno wszystkie dokumenty zostały do niej załączone. Co do zasady konsument potwierdza fakt otrzymania przesyłki, sygnuje umowę i dopiero w późniejszym czasie na spokojnie analizuje treść otrzymanych dokumentów. W ocenie Sądu nawet jeśli hipotetycznie założyć, że wszystkie dokumenty zostały przesłane pozwanemu wraz z umową i tabletem, i tak brak byłoby podstaw do przyjęcia, iż w ich treści pierwotny wierzyciel potwierdził informacje z art. 9 ust. 1 ustawy. Omawiane dokumenty zostały załączone do akt sprawy wyłącznie w niewielkiej części, a ich analiza prowadzi do jednoznacznego wniosku, iż nie zawierały one m.in. informacji o prawie odstąpienia od umowy. W świetle powyższych

rozważań oczywistym jawi się wniosek, że termin na odstąpienie od umowy wynosił dla pozwanego 3 miesiące, nie zaś 10 dni. Skoro tak, przyjęć należy, że pisemne oświadczenie o odstąpieniu od umowy złożone przez pozwanego w salonie sieci O. w dniu 17 stycznia 2015 roku odniosło zamierzony skutek prawny, zostało ono bowiem złożone w 25-tym dniu po tym, jak pozwanemu doręczono umowę oraz tablet. W konsekwencji złożonego oświadczenia umowę z dnia 19 grudnia 2014 roku uważa się za niezawartą. Oczywiście na podstawie niezawartej umowy, pozwany nie mógł być zobowiązany do zapłaty pierwotnemu wierzycielowi jakichkolwiek kwot, ani tym bardziej do ich zapłaty na rzecz powoda. Przypomnienia wymaga w tym miejscu, że pozwany zwrócił pierwotnemu wierzycielowi otrzymany tablet, co ten potwierdził w piśmie z dnia 5 lutego 2015 roku.

W świetle powyższych rozważań jedynie na marginesie podnieść należy, że powód nie udowodnił w ogóle dochodzonej pozewem kwoty. Godzi się przypomnieć, że w myśl przepisu art. 6 k.c., ciężar udowodnienia twierdzenia faktycznego spoczywa na tej stronie, która z tego twierdzenia wywodzi skutki prawne. Reguła ta znajduje również swój procesowy odpowiednik w treści art. 232 k.p.c., w świetle którego to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Oznacza to, że obecnie Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, a ryzyko nieudowodnienia podstawy faktycznej żądania ponosi powód. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że powód, jako strona inicjująca proces, jest obowiązany do udowodnienia wszystkich twierdzeń pozwu, w oparciu o które sformułował swe roszczenie. To zatem powód winien w przedmiotowej sprawie wykazać, że pozwany winien zapłacić na jego rzecz kwotę 1.610,75 zł, powiększoną o odsetki, tytułem należności wynikających z wystawionych przez pierwotnego wierzyciela dokumentów księgowych. W ocenie Sądu powinności tej powód jednak nie sprostał. O czym była już mowa, z treści załączonej do akt sprawy umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych z dnia 19 grudnia 2014 roku nie wynika wysokość obciążającej pozwanego opłaty abonamentowej. W umowie tej oznaczono wyłącznie nazwę promocji (O. (...)) oraz wybrany plan taryfowy (O. (...) 69,90), który jednak nie pokrywa się z planami taryfowymi wymienionymi w regulaminie promocji, o której mowa. Można się wyłącznie domyślać, że wybrany plan taryfowy opiewał na kwotę 69,90 zł, rzecz jednak w tym, że okoliczność ta winna być przez powoda udowodniona ponad wszelką wątpliwość, nie zaś wywodzona przez Sąd w drodze dedukcji i przyjmowana w charakterze supozycji. W przedmiotowej umowie brak jest ponadto zapisów odnośnie ceny doręczanego pozwanemu tabletu i sposobie jej uiszczania. Wprawdzie powód załączył w poczet materiału dowodowego harmonogram spłaty rat, to jednak wobec opatrzenia go datą późniejszą, aniżeli data umowy, jak również braku dokumentów źródłowych w postaci chociażby wymienionych w treści umowy z dnia 19 grudnia 2014 roku regulaminu oferty ratalnej i podsumowania oferty ratalnej, czy też faktury, której załącznikiem omawiany dokument jest, harmonogram ten można postrzegać wyłącznie w kategoriach dokumentu prywatnego, którego formalna moc dowodowa, jak stanowi art. 245 k.p.c., ogranicza się do domniemania, że autor dokumentu złożył oświadczenie nim objęte. Tylko w takim zakresie dokument ten nie budzi wątpliwości Sądu. Jednocześnie przypomnienia wymaga, że treść oświadczenia zawartego w dokumencie prywatnym nie jest objęta domniemaniem zgodności z prawdą zawartych w nim twierdzeń. Zatem dokument prywatny nie jest dowodem rzeczywistego stanu rzeczy (por. wyrok SN z dnia 25 września 1985 r., IV PR 200/85, OSNC 1986, nr 5, poz. 84). Wskazać przy tym należy, że przedłożony przez powoda harmonogram nie został podpisany przez osobę go sporządzającą, co wątpliwym czyni traktowanie go nawet jako dokument prywatny. Sąd nie ma przy tym wątpliwości, że dowodu na prawidłowość naliczonych pozwanemu opłat nie mogą stanowić faktury oraz nota obciążeniowa. Godzi się przypomnieć, że sama faktura/nota nie stanowi dowodu na wysokość zobowiązania dłużnika. W przeciwnym razie pierwotny wierzyciel mógłby wystawiać dokumenty księgowe na dowolne kwoty i w oparciu o nie dochodzić ich zapłaty w drodze powództwa cywilnego. Podobnie, w przypadku zaistnienia omyłki pisarskiej w treści faktury/noty, powód, jako nabywca wiarygodności, mógłby skutecznie dochodzić zapłaty omyłkowo wpisanej kwoty. Tak jednak nie jest, albowiem faktura/nota, tak jak każdy dokument prywatny, stanowi jedynie dowód tego, że określona osoba złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie. Dlatego też dokumenty te, o ile nie zostały podpisane przez dłużnika, należy uznawać za dokumenty obejmujące wyłącznie oświadczenie wierzyciela. Tylko w takim zakresie przedstawione przez powoda dokumenty księgowe nie budzą wątpliwości Sądu. Sąd podziela przy tym w pełni pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 listopada 2007 roku (II CNP 129/07, LEX nr 621237), iż nie sposób, w świetle art. 245 k.p.c. uznać, aby faktura VAT (a więc per analogiam i nota obciążeniowa) miała inną moc dowodową, niż inne dokumenty prywatne (tak też: wyrok SA w Białymstoku z dn. 9.01.2014 r., I ACa 622/13, LEX nr 1425358, wyrok SO w Krakowie z dn. 6.12.2013 r., XII Ga 412/13, LEX nr 1715416; wyrok SO w

Gdańsku z dn. 7.07.2011 r., III Ca 126/11, LEX nr 1713955). W zakresie załączonej do akt noty obciążeniowej wskazać ponadto należy, że w sprawie w ogóle nie zostało wykazane w jakiej dacie, w ocenie pierwotnego wierzyciela, łącząca go z pozwanym umowa przestała obowiązywać. Okoliczność ta jest zaś o tyle istotna, że wystawiona nota dotyczyła opłaty z tytułu niedotrzymania warunków zawartej na czas określony umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, a zgodnie z postanowieniami umowy, w przypadku rozwiązania umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych przez abonenta lub przez operatora z winy abonenta przed upływem terminu określonego w umowie, z której zawarciem wiązało się przyznanie abonentowi przez operatora ulgi, operatorowi przysługiwało względem abonenta roszczenie o zwrot przyznanej ulgi w wysokości określonej w umowie, pomniejszonej o proporcjonalną jej wartość za okres od dnia zawarcia umowy do dnia jej rozwiązania (roszczenie należne operatorowi wyliczane było według następującego wzoru: wysokość roszczenia = równowartość przyznanej ulgi x liczba dni pozostałych do końca umowy / liczba dni, na którą zawarta została umowa). Skoro powód nie wykazał okresu obowiązywania umowy z dnia 19 grudnia 2014 roku, oznaczona w nocie obciążeniowej wysokość opłaty nie poddaje się jakiegokolwiek weryfikacji. W niniejszej sprawie nie ulega zaś wątpliwości, że powołanie dowodów na wykazanie zasadności roszczenia, zarówno w aspekcie „czy się należy”, jak i aspekcie „ile się należy”, obciążało powoda już w pozwie, a najpóźniej w odpowiedzi na sprzeciw. Powód powinien był w pozwie nie tylko jasno wykazać czego się domaga, ale też powołać dowody na wykazanie zasadności swojego żądania. Poza sporem bowiem pozostaje, że zawsze zachodzi obiektywna potrzeba powołania w pozwie dowodów na wykazanie zasadności swoich roszczeń w zakresie żądanej ochrony prawnej. W przedmiotowej sprawie powód nie udowodnił zasadności i wysokości swojego roszczenia, w tym sensie, że nie powołał wszystkich niezbędnych dowodów do wykazania swoich roszczeń w żadnym ze złożonych pism procesowych.

Mając powyższe na uwadze Sąd oddalił powództwo w całości.